

Sygn. akt I ACa 1082/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO del. Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska

Protokolant: protokolant sądowy Dorota Pudzianowska

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. S.

przeciwko D. K.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 marca 2017 r., sygn. akt XXIV C 429/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od Z. S. na rzecz D. K. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Kozłowska Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 1082/17

UZASADNIENIE

Pozwem z 22 grudnia 2015 r. Z. S. wniosła o zobowiązanie D. K. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powódki spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) mieszczącego się w budynku przy ul. (...) w M., o powierzchni użytkowej 35,48 m², dla którego Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim prowadzi księgę wieczystą o nr (...) oraz praw z nim związanych. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew D. K. zaprzeczyła by jej działania nosiły znamiona rażącej niewdzięczności.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i ustalił, że koszty procesu ponosi w całości powódka pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Powódka miała czterech synów: B. K., T. K. (1), R. K. i M. K.. T. K. (1) jest ojcem D. K..

Dnia 14 października 2004 r. przed notariuszem A. K. za repertorium akt A nr (...) pomiędzy Z. S. a T. K. (1), działającym w imieniu i na rzecz swojej małoletniej córki D. K. została zawarta umowa darowizny. Na mocy przedmiotowej umowy Z. S. oświadczyła, że daruje swojej wnuczce D. K. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...) mieszczącego się na parterze budynku położonego w M. przy ul. (...), o powierzchni użytkowej 35,48 m² wraz z prawami z nim związanymi, dla którego Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim prowadzi księgę wieczystą nr (...). Natomiast T. K. (1) działający w imieniu i na rzecz małoletniej D. K. oświadczył, że darowiznę przyjmuje. W umowie strony nie zastrzegły, że powódce będzie przysługiwało prawo dożywotniego bezpłatnego zamieszkiwania w lokalu ani też, że pozwana zapewni jej opiekę po osiągnięciu przez nią podeszłego wieku. D. K. nie była obecna w momencie zawarcia umowy darowizny i w związku z otrzymaną darowizną nie składała żadnych deklaracji opieki wobec babki.

Z. S. mimo dokonanej darowizny nadal mieszkała w mieszkaniu przy ul. (...) w M.. W tym czasie przez ok. 8 lat, zamieszkiwał z nią również syn T. K. (1), który pomagał Z. S. w codziennych pracach, gotowaniu, sprzątaniu. Powódka była wówczas sprawną osobą. T. K. (1) wyprowadził się od matki około 2013 r. gdyż powódka stwierdziła, że nie potrzebuje pomocy. Od tego czasu ojciec pozwanej i Z. S. nie utrzymują ze sobą kontaktów.

D. K. uczyła się w W. i przez pewien czas zamieszkiwała w M.. W tym okresie relacje między stronami były poprawne. Wnuczka odwiedzała babcię, zdarzało się, że robiła dla niej zakupy, wraz z narzeczonym zawiozła ją również na wesele do rodziny. Kiedy pozwana przeprowadziła się do W. kontakty te się rozluźniły i od około 3-4 lat przed odwołaniem darowizny babcia z wnuczką nie utrzymywały kontaktów. Z. S. również nie kontaktowała się w tym czasie telefonicznie z wnuczką.

Z inicjatywy B. K. około 2014 r. odbyło się spotkanie synów powódki w celu ustalenia sposobu pomocy matce. B. K. i T. K. (1) zadeklarowali, że będą co miesiąc finansowo wspierać matkę. Z. S. oświadczyła, że nie chce takiej pomocy. Powódka nie chciała również zamieszkać z synem B. w S. mimo propozycji z jego strony.

Dnia 28 sierpnia 2015 r. powódka napisała do pozwanej list, w którym wskazała, że jest ciężko chora i potrzebuje pomocy, gdyż nie jest sobie w stanie poradzić z codziennymi czynnościami. Podniosła, że mając na uwadze poczynioną darowiznę i obietnice pozwanej dotyczące pomocy, zwraca się do niej o taką pomoc. Zaznaczyła, że jeżeli D. K. nie jest w stanie osobiście pomóc, to prosi by zatrudniła pielęgniarkę, która pomogłaby w codziennym życiu, gdyż zmuszona jest wydawać wszystkie pieniądze na leki. Zwróciła się również w liście z prośbą, by pozwana zaczęła opłacać czynsz i rachunki związane z mieszkaniem. Wcześniej Z. S. ani listownie ani telefonicznie nie zwracała się z prośbą o pomoc do pozwanej.

Pozwana 18 września 2015 r. odpowiedziała na ww. list i wskazała, że nie składała powódce żadnych obietnic co do opieki, ale ojciec pozwanej kilkakrotnie przekazywał powódce pieniądze. Podniosła, że to Z. S. nie chciała z nią rozmawiać. Zaznaczyła, że nie posiada środków na wynajęcie pielęgniarki, a nie opłaca czynszu i rachunków, gdyż wyłącznie powódka zamieszkuje w lokalu. Zaproponowała, że może poszukać kogoś, kto będzie z Z. S. wynajmował pokój dla towarzystwa i celem zdobycia pieniędzy na wydatki.

W piśmie z 15 października 2015 r. Z. S. złożyła D. K. oświadczenie o odwołaniu darowizny. Jako powód wskazała rażącą niewdzięczność wnuczki wobec niej, która przejawia się w braku udzielenia pomocy i odmowie jej udzielenia w każdej płaszczyźnie. Wezwała jednocześnie pozwaną do powrotnego przeniesienia na jej rzecz w formie aktu notarialnego darowanego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Przedmiotowe oświadczenie D. K. otrzymała 23 października 2015 r.

W styczniu 2016 r. powódka uległa wypadkowi i wymagała pomocy osób trzecich. W tym czasie pomagali jej sąsiedzi, a do maja 2016 r. przyjeżdżał również do pomocy syn M. K.. Powódka porozumiała się wówczas z jedną z sąsiadek że ta odpłatnie będzie jej pomagać. Od tego wypadku powódka wymaga pomocy innych osób w codziennym życiu.

Powódka jest obecnie na emeryturze. Utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego w wysokości 1.415 zł miesięcznie oraz z alimentów od byłego męża w wysokości 300 zł. Z. S. w dalszym ciągu zamieszkuje w darowanym mieszkaniu i opłaca czynsz oraz media za lokal. Pozwana nigdy nie utrudniała powódce zamieszkiwania w darowanym mieszkaniu i nie podejmowała żadnych działań mających na celu jego sprzedaż.

D. K. pracuje w restauracji należącej do jej narzeczonego i uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 1.355,69 zł netto miesięcznie.

Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do treści art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Przy czym w myśl art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie.

Podstawową przesłanką odwołania darowizny jest zatem stwierdzenie, że obdarowany dopuścił się „rażącej niewdzięczności względem darczyńcy”. Pojęcie rażącej niewdzięczności nie zostało uregulowane w ustawie. Z literalnego brzmienia art. 898 § 1 k.c. wynika jednak, że nie każde działanie lub zaniechanie obdarowanego wobec darczyńcy, które można uznać za nieodpowiednie lub naganne, może stanowić podstawę do odwołania darowizny, a jedynie podstawą taką jest działanie rażąco niewdzięczne. Nie ulega wątpliwości, że umowa darowizny wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się etycznym obowiązkiem wdzięczności, ale jedynie naruszenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień jest opatrzone sankcją prawną, o jakiej mowa w ww. przepisach. Rażąca niewdzięczność dotyczy zatem takich zachowań obdarowanego, które są skierowane bezpośrednio a nawet pośrednio przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym i są nacechowane złą wolą obdarowanego. (tak też SA w Łodzi w wyroku z 4 grudnia 2014 r., I ACa 825/14, Legalis nr 1185904) Przy czym ocenę tej przesłanki należy dokonać z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, w tym rodzajów relacji panujących w danym środowisku, w oparciu o zachowanie obdarowanego, ale również z uwzględnieniem zachowania darczyńcy po wykonaniu darowizny.

Sąd Okręgowy zważył, że pozwana nie zaprzeczała, że od około 3-4 lat tj. odkąd wyprowadziła się z M. nie odwiedzała babci. Wskazywała jednak, że to babcia odsunęła się od rodziny.

Powódka w niniejszej sprawie nie wykazała by po wyprowadzeniu się wnuczki z M. dzwoniła do niej z prośbą o pomoc, kontaktowała się z nią. Pierwszym kontaktem był list napisany do pozwanej w którym powódka wskazała, że z uwagi na chorobę potrzebuje pomocy w życiu codziennym i wsparcia finansowego w postaci przejęcia obowiązku regulowania opłat za lokal. W sprawie nie zostało wykazane, by wcześniej powódka podejmowała jakiegokolwiek działania w celu skontaktowania się z wnuczką, utrzymania z nią bliskich relacji i uzyskania od niej pomocy. Sąd Okręgowy podkreślił, że obowiązek pomocy nie wynikał z umowy darowizny uczynionej na rzecz pozwanej, a zeznań powódki wynikało wprost, że wnuczka nie składała jej żadnych deklaracji, że będzie jej pomagała.

Sąd Okręgowy wskazał, że do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego i choć czynność ta rodzi po stronie obdarowanego obowiązek wdzięczności, to nabiera on szczególnej postaci, gdy darowizna zostaje zawarta pomiędzy osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika z łączących strony darowizny stosunków rodzinnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, Legalis nr 92986).

Powódka wskazywała, że dokonała darowizny „bo chciała mieć opiekę”. Jednak okoliczność ta nie wynika z treści umowy darowizny. Nadto w okresie dokonania darowizny powódka pozostawała w związku małżeńskim, który już po dokonaniu darowizny zakończył się rozwodem a powódka uzyskała alimenty od byłego małżonka. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Okręgowego, odnośnie celu dokonanej darowizny na uwzględnienie zasługują

zeznania T. K. (1), B. K. i T. K. (2), że darowizna miała stanowić ucieczkę przed podziałem majątku, zaś mieszkanie otrzymała D. K. jako najmłodsza z wnucząt. Sąd Okręgowy podkreślił, że ojciec pozwanej przez długi czas zamieszkiwał z powódką, pomagał jej w codziennym funkcjonowaniu, m.in. sprzątał w mieszkaniu, woził matkę i w inny sposób sprawował nad nią opiekę, zakupił meble do mieszkania powódki, wspierał ją też finansowo. W związku z powyższym darowizna dokonana na rzecz córki T. K. (1) mogła być uzasadniona ww. okolicznościami.

W ocenie Sądu Okręgowego, przy braku uregulowania obowiązku opieki w treści umowy darowizny ewentualny obowiązek pomocy pozwanej względem powódki stanowił obowiązek moralny, wynikający z łączących strony więzi rodzinnych. Wprawdzie od około 3- 4 lat brak jest tej pomocy i kontaktu ze strony wnuczki, a okoliczność ta nie mieści się w kategoriach wdzięczności, jakiej należałoby wymagać od pozwanej jako obdarowanej, jednak nie sposób uznać, że takie działanie nosiło znamiona niewdzięczności rażącej. Chociaż pozwana jako osoba młoda mogła podjąć aktywność w celu świadczenia pomocy babci to jednak w okolicznościach niniejszej sprawy brak takiej pomocy nie jest wystarczający dla uwzględnienia powództwa w niniejszej sprawie. Brak takiej formy okazywania wdzięczności czy nawet zwykła niewdzięczność nie stanowią podstaw do uwzględnienia powództwa opartego na art.898§1 k.c.

Sąd Okręgowy zauważył nadto, że powódka ma jeszcze trzech synów i to oni w pierwszej kolejności są ustawowo zobowiązani do udzielenia jej opieki i pomocy. Taką pomoc oferowali powódce przed odwołaniem darowizny, ale ta odmówiła. Z. S. zrzekła się zatem pomocy od własnych synów, a korzystała z pomocy osób trzecich w osobach sąsiadów i znajomych. Powódka nie chciała by rodzina jej pomagała, ale przyjmowała taką pomoc od obcych osób.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można zatem uznać by działania pozwanej nacechowane były znacznym nasileniem złej woli skierowanej na wyrządzenie powódce krzywdy czy też szkody majątkowej. D. K. nie kontaktowała się z babcią, ale nie dlatego by jej dokuczyć, ale dlatego że uważała, że babcia nie chce utrzymywać z nią kontaktu. Jak wynika wprost z odpowiedzi na list powódki, pozwana uważała że to babcia odsunęła się od rodziny. Okoliczność słabych relacji powódki z członkami jej najbliższej rodziny znalazła potwierdzenie w zeznaniach T. K. (1), jak też T. K. (2) i B. K.. Powódka wprawdzie twierdziła, że nigdy nie kłóciła się ze swoimi synami, ale nie ulega wątpliwości, że nie utrzymuje praktycznie kontaktu z żadnym z nich. T. K. (2) zeznała przy tym wprost, że powódka nie interesowała się również swoimi wnukami. Niewątpliwie zatem w rodzinie powódki i pozwanej istniał pewnego rodzaju konflikt. Powódka nie utrzymywała bowiem praktycznie relacji z rodziną, w tym z ojcem pozwanej. Powódka wolała otrzymywać pomoc od sąsiadów niż najbliższych członków rodziny, na co wskazywali zarówno T. K. (1), B. K. i T. K. (2), jak też pośrednio świadek M. K., który zeznał, że chciał wynająć dla matki pielęgniarkę, ale ona umówiła się z sąsiadką, że ta będzie jej odpłatnie pomagała.

Sąd Okręgowy wskazał także, że powódka do momentu wypadku, który miał miejsce już po odwołaniu darowizny, nie potrzebowała pomocy innych osób w bieżących sprawach, o czym wprost zeznała jej siostra W. B. czy też znajoma powódki T. S.. Przed styczniem 2016 r. Z. S. była osobą samodzielną. Z. S. przed listem z sierpnia 2015 r. nie prosiła nigdy wcześniej pozwanej o pomoc, ale pomocy tej co do zasady nie potrzebowała. Poważne problemy z samodzielnym funkcjonowaniem zaczęły się u powódki od wypadku, który miał miejsce w styczniu 2016 r. Wskazać należy jednak, że wówczas powódka pozostawała już w konflikcie z pozwaną związanym z odwołaniem darowizny. W związku z powyższym brak pomocy ze strony pozwanej w tym okresie wynikał już z napiętych relacji pomiędzy stronami i był konsekwencją trwającego konfliktu.

Sąd Okręgowy zważył również, że sama trudna sytuacja majątkowa powódki nie stanowi w okolicznościach niniejszej sprawy podstawy do odwołania darowizny.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że od momentu dokonania darowizny Z. S. zamieszkuje w darowanym lokalu. Pozwana nigdy nie mieszkała w tym mieszkaniu i nie podejmowała żadnych działań by utrudnić babci zamieszkiwanie. Powódka nie wykazała również, by wnuczka podejmowała jakiegokolwiek próby sprzedaży lokalu.

Sąd Okręgowy ocenił, że brak kontaktu ze strony D. K. i nieudzielenie pomocy po otrzymaniu listu od babci stanowi o rażącej niewdzięczności.

Dlatego też zdaniem Sądu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy nie zaszyły podstawy do odwołania darowizny. W związku z powyższym brak było również przesłanek do zobowiązania D. K. do zwrotnego przeniesienia na powódkę darowanego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożyła powódka, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez zobowiązanie pozwanej D. K. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powódki Z. S. spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego o numerze (...) ((...)) mieszczącego się w budynku położonym w M. przy ulicy (...), o powierzchni użytkowej 35,48 m², dla którego Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) oraz praw z nim związanych, które to ograniczone prawo rzeczowe zostało darowane przez powódkę na rzecz pozwanej umową darowizny z dnia 14 października 2004 r., sporządzoną przez notariusza w M. A. K., Rep. A nr (...), zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za I i II instancję według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, a mianowicie:

a.art. 233 § 1 k.p.c. na skutek przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów poprzez:

-bezzasadne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż orzekając w przedmiotowej sprawie należy wziąć pod uwagę okoliczności zaistniałe w okresie przed zwróceniem się przez powódkę do pozwanej z prośbą o udzielenie pomocy, tj. okoliczności zaistniałe przed sierpniem-wrześniem 2015 r. - na gruncie niniejszej sprawy kluczowa jest jedynie ocena, czy pozwana zachowała się w sposób rażąco niewdzięczny odmawiając udzielenia pomocy Z. S., po tym jak została o to poproszona - Sąd I instancji powinien brać pod uwagę jedynie fakty będące następstwem skierowanej do pozwanej prośby;

-bezzasadne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż przy ocenie, czy pozwana zachowała się w sposób rażąco niewdzięczny wobec powódki, należy wziąć także pod uwagę okoliczności dotyczące relacji pomiędzy powódką a pozostałymi członkami jej rodziny (są to osoby trzecie, które nie zostały przez powódkę obdarowane, a nadto nie miały w ogóle kontaktu z powódką przez ostatnie lata);

-bezzasadne przyjęcie przez Sąd i instancji, iż zachowanie pozwanej nie spełnia przesłanek koniecznych do zdefiniowania go jako rażąco niewdzięczność w myśl art. 898 § 1 k.c., pomimo tego, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jednoznacznie wskazuje, iż brak udzielenia jakiegokolwiek pomocy powódce przez pozwaną zakwalifikować trzeba jako rażąco niewdzięczność - trzeba podkreślić, iż fakt odmowy pomocy powódce został nawet potwierdzony przez samą pozwaną;

-uznanie przez Sąd I instancji, iż to powódka unikała kontaktu z pozwaną, podczas gdy analizując materiał dowodowy zebrany w sprawie należy uznać, iż było odwrotnie;

b. art. 328 § 2 k.p.c. na skutek tego, że:

Sąd I instancji nie wskazał w uzasadnieniu wyroku okoliczności faktycznych i prawnych zaistniałych w dacie po zwróceniu się przez powódkę do pozwanej z prośbą udzielenie pomocy, które uzasadniałyby brak pomocy swojej babci przez obdarowaną wnuczkę;

Sąd I instancji nie wskazał w uzasadnieniu wyroku okoliczności faktycznych i prawnych, które przemawiałyby za tym, iż odmowa przez pozwaną udzielenia powódce wsparcia, zarówno finansowego jak i pomocy w codziennych obowiązkach, nie nosi znamion zachowania o charakterze rażąco niewdzięcznym;

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a.art. 898 § 1 k.c. poprzez bezpodstawne uznanie, iż zachowanie pozwanej nie spełnia przesłanek koniecznych do zdefiniowania go jako rażąco niewdzięczność;

b.art. 6 k.c. wobec tego, iż Sąd I instancji uznał za udowodnione okoliczności, które nie zostały w sprawie wykazane (brak niewdzięczności pozwanej wobec powódki);

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym polegającą na oddaleniu powództwa Z. S., pomimo tego, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jednoznacznie wskazuje, iż roszczenie dochodzone przez powódkę jest w pełni uzasadnione.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była nieuzasadniona i podlegała oddaleniu.

Zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego okazały się chybione.

Wskazać należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

W pierwszej kolejności rozpoznaniu podlegają zarzuty naruszenia prawa procesowego, w tym związane z oceną dowodów, bowiem jedynie w świetle niewadliwych ustaleń faktycznych może nastąpić prawidłowe zastosowanie prawa materialnego.

Powódka zarzuciła przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wadliwości uzasadnienia zaskarżonego wyroku oraz sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego.

Zarzuty te były chybione. Przypomnieć należy ugruntowany pogląd Sądu Najwyższego, że postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Ustalenia faktyczne, zostały poczynione przez Sąd Okręgowy, na podstawie prawidłowej, swobodnej, lecz nie dowolnej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oceny dowodów, Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Powódka ani w samych zarzutach naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ani w uzasadnieniu apelacji nie wskazuje, które konkretnie dowody, jej zdaniem, zostały wadliwie ocenione przez Sąd Okręgowy, na czym ta wadliwa ocena miała polegać i jak ta wadliwa ocena konkretnego dowodu przełożyła się na treść rozstrzygnięcia. Wywody apelacji zawierają uogólnienia, nie odnoszą się do poszczególnych dowodów, a w tej sprawie Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z zeznań licznych świadków oraz przesłuchania stron. Tak postawione zarzuty wadliwej oceny dowodów nie mogą być skuteczne. Powódka przedstawia w apelacji subiektywną ocenę postępowania pozwanej, która nie wynika z materiału dowodowego. Nie ma sporu między stronami w tej sprawie, że po wyprowadzeniu się pozwanej z M., relacje między babką i wnuczką rozluźniły

się, a pierwszym sygnałem dla pozwanej, że powódka oczekuje od pozwanej pomocy był list z 28 sierpnia 2015 r. Niesporne jest także, że pozwana odpowiedziała na list powódki i zaproponowała pewne rozwiązania, powódka nie odniosła się do nich i w ciągu kilku tygodni od przesłania listu z żądaniem pomocy, odwołała darowiznę. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że dla oceny, czy odwołanie darowizny było skuteczne należało ustalić całokształt relacji stron i ich postawy w okresie od zawarcia umowy darowizny, co uczynił, stwierdzając, że nie ma podstaw do przyjęcia zaistnienia po stronie pozwanej rażącej niewdzięczności. Powódka nie kwestionuje zeznań świadków-B. K., T. K. (2) i T. K. (1), jak również pozwanej, że relacje między stronami były poprawne, powódka po dokonaniu darowizny nie oczekiwała pomocy od wnuczki, a oferowaną jej pomoc przez innych członków rodziny odrzucała (nakazanie ojcu pozwanej, aby się wyprowadził, odmowa zatrudnienia pielęgniarki czy zamieszkania z synem i synową). Powódka nie udowodniła, aby w okresie poprzedzającym list z 28 sierpnia 2015 r. doszło do zdarzeń, które uzasadniałyby treść tego listu, np. aby powódka kontaktowała się z obdarowaną z prośbami o pomoc w konkretnych sprawach czy wsparcie finansowe, w tym, aby powódka przejęła obowiązki związane z utrzymaniem mieszkania i aby spotkało się to z odmową. Nadto nie wykazała, aby w tym czasie doszło do radykalnej zmiany w położeniu zdrowotnym czy majątkowym powódki, co byłoby usprawiedliwieniem żądania pomocy i wymagałoby natychmiastowej reakcji pozwanej. Jednocześnie nie sposób nie zauważyć, że pozwana w przesłanym po kilku dniach liście złożyła babce pewne propozycje, które przy ich wdrożeniu w życie mogłyby ulżyć powódce, np. znalezienie osoby do wspólnego zamieszkania, aby zmniejszyć koszty mieszkania i mieć doraźną pomoc. Taką sytuację należy ocenić odmiennie niż brak jakiegokolwiek odpowiedzi na list. Zwrócić należy uwagę na bezsporne okoliczności zamieszkiwania i pracy pozwanej w W. oraz wysokości dochodów pozwanej. Doświadczenie życiowe podpowiada, że pozwana w krótkim czasie nie byłaby w stanie przenieść się do M., aby samodzielnie świadczyć powódce pomoc, jak również nie byłaby w stanie wynająć pielęgniarki do opieki, abstrahując od tego, że powódka nie udowodniła, aby w tym czasie taka pomoc osoby do opieki była jej potrzebna, w tym szczególnie pomoc osoby wykwalifikowanej- pielęgniarki. Natomiast powódka nie kwestionuje zeznań T. K. (2), z których wynika, że gdy matka pozwanej już wcześniej oferowała zatrudnienie osoby do sprzątania u powódki, nie wyraziła ona na to zgody. Powódka nie zakwestionowała także zeznań członków jej najbliższej rodziny (synów i synowej oraz siostry), uznanych przez Sąd Okręgowy za wiarygodne, z których wynika, że przed odwołaniem darowizny powódka była samodzielną, nie wymagała pomocy, zaś jej stan zdrowia pogorszył się po wypadku mającym miejsce już po odwołaniu darowizny. Natomiast dosyć szybkie odwołanie darowizny, bez podjęcia próby ustaleń z pozwaną w zakresie zaproponowanych rozwiązań, wskazują raczej na zmianę decyzji powódki w zakresie rozporządzenia majątkiem niż rzeczywistą potrzebę wsparcia przez inną osobę. Nie można więc podzielić stanowiska powódki, że Sąd Okręgowy nie miał podstaw do dokonywania ustaleń w zakresie relacji także innych członków rodziny z powódką, bowiem jedynie takie ustalenia dawały podstawę do oceny, jaka była sytuacja powódki i pozwanej od momentu dokonania darowizny do dnia jej odwołania, a także, czy w okolicznościach niniejszej sprawy w świetle relacji rodzinnych i zwyczajów panujących w rodzinie stron, zachowanie pozwanej było zachowaniem rażąco niewdzięcznym.

Jednocześnie, wbrew twierdzeniom powódki, zdarzenia, które miały miejsce po sierpniu –wrześniu 2015 r. nie są kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem znaczenie mają relacje stron umowy w całym okresie od dokonania czynności do chwili złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, gdyż umożliwiają ocenę, czy w całokształcie tych relacji istniały uzasadnione podstawy do jej odwołania, a więc czy postępowanie obdarowanego nosi znamiona rażącej niewdzięczności. Również bez znaczenia dla tej oceny w niniejszej sprawie pozostają zdarzenia po samym odwołaniu darowizny, co trafnie wskazał Sąd Okręgowy, gdyż w tym czasie relacje stron były napięte, skoro powódka zażądała zwrotu przedmiotu darowizny i wytoczyła pozwanej proces.

Zupełnie chybione jest stanowisko powódki w zakresie wadliwego stanowiska Sądu pierwszej instancji, że to powódka unikała kontaktu z pozwaną. Okoliczność, że powódka odsunęła się od rodziny i nie dzwoniła do synów, wnuków, synowej, jak również nie domagała się od nikogo pomocy, a wręcz jej odmawiała, wynika z zeznań wielu świadków, w tym także zgłoszonych przez powódkę (T. S., T. K. (2), T. K. (1), K. K.), zaś zeznań tych świadków powódka w żadnej mierze nie zakwestionowała. Nadto o niechęci powódki do kontaktu z pozwaną świadczy też treść odpowiedzi pozwanej na list babki.

Z powyższych przyczyn zarzuty wadliwej oceny dowodów- dokonanej z przekroczeniem jej granic nie zasługiwały na uwzględnienie.

Chybiony był zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. bowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi określone tym przepisem i zawiera zarówno ustalone fakty, ocenę dowodów oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Utrwalony został w judykaturze pogląd, że obraza tego przepisu może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83). Kwestionowanie ustaleń faktycznych, czy podnoszenie braku ustaleń faktycznych i oceny w zakresie braku pomocy nie może opierać się na zarzucie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Nie może zejść z pola widzenia, że czym innym jest techniczna strona uzasadnienia, której dotyczy art. 328 § 2 k.p.c., a czym innym jest jego merytoryczna zawartość, choćby nawet błędna. Wobec tego wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie stanowi płaszczyzny do właściwej krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani oceny prawnej (np. wyroki Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2017 r., II PK 294/15, Legalis, z 27 lipca 2016 r., V CSK 664/15. Legalis, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 września 2016 r., Legalis).

Zupełnie niezrozumiałą jest zarzut sprzeczności istotnych ustaleń z zebrany materiał dowodowy w sytuacji, gdy ani w samym zarzucie ani w uzasadnieniu apelacji te sprzeczności nie zostały wyartykułowane, zaś sformułowanie zarzutu wskazuje, że powódka na w istocie na uwadze wadliwą ocenę prawną Sądu Okręgowego.

W konsekwencji ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy nie zostały skutecznie zakwestionowane przez skarżącą. Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania.

Odnosząc się zaś do zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny uznaje je za nieuzasadnione. Ocena prawna, że w świetle ustalonych w sprawie okoliczności-relacji stron, a także sytuacji w rodzinie stron, nie można uznać, aby brak pomocy babce ze strony pozwanej nosił cechy rażącej niewdzięczności, była trafna. Sąd Okręgowy prawidłowo wyłożył i prawidłowo zastosował art. 898 § 1 k.c. Powódka nie wykazała żadnych nieprawidłowości w tym zakresie, a przywołanie licznych tez z orzecznictwa, na które powódka zresztą powoływała się już w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji nie stanowi o skutecznym podważeniu oceny prawnej Sądu Okręgowego, dokonanej wszak w okolicznościach tej konkretnej sprawy.

Do trafnych wywodów Sądu Okręgowego można dodać, że przewidziana w art. 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności w stopniu rażącym ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Jako kryterium pomocnicze wskazuje się dobre obyczaje w konkretnym środowisku oraz zwyczajowe relacje między obdarowanym a darczyńcą (wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2005 r., I CK 112/05, Lex nr 186998). Jak wynika z samej treści art. 898 § 1 k.c. brak w nim definicji pojęcia rażąca niewdzięczność. Ocenę o tym czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności ustawodawca pozostawił Sądowi odsyłając jedynie w tym zakresie przede wszystkim do układu norm moralnych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r. I CK 112/05 LEX nr 186998). Ocena powyższa wymaga rozważenia każdego przypadku indywidualnie, na podstawie konkretnych okoliczności sprawy i wymyka się szerszym uogólnieniom. Mieć więc trzeba na względzie kryteria obiektywne i subiektywne. Te pierwsze, to np. stosunki panujące w danym środowisku społecznym oraz zwyczaj utrzymujące się na danym obszarze, indywidualne przymioty osób zainteresowanych, te drugie, to przede wszystkim wewnętrzne odczucia darczyńcy. Zgodnie z utrwalonymi poglądami judykatury, które przywołał także Sąd pierwszej instancji, rażąca niewdzięczność odnosi się do takiego zachowania obdarowanego, które jest skierowane przeciw darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze, ukierunkowane zazwyczaj na wyrządzenie krzywdy lub szkody majątkowej; nie są to działania nieumyślne, niezamierzone (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r. V CSK 179/11 LEX nr 1211874). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe

konflikty życiowe, rodzinne jak i też wywołane zachowaniem się darczyńcy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r. I CSK 278/11 LEX nr 1170209). Pod pojęcie rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. może podpadać jedynie taka czynność czy zaniechanie obdarowanego, które były skierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze, nie zaś krzywdy niezamierzone, popełnione w uniesieniu, czy rozdrażnieniu. O tym czy mamy do czynienia z rażąca niewdzięcznością można przesądzić jedynie wówczas, gdy weźmie się pod uwagę całokształt okoliczności dotyczących zarówno darczyńcy, jak i obdarowanego. Za rażąca niewdzięczność obdarowanego nie można uznać zwykłych konfliktów rodzinnych, darowizna nie może być bowiem kartą przetargową w relacjach rodzinnych.

W konsekwencji słusznie Sąd Okręgowy ocenił, że zaniechanie pozwanej polegające na nieświadczeniu pomocy babce -po wyprowadzeniu się z Milanówka- w okolicznościach tej sprawy nie mieściło się w kategoriach rażącej niewdzięczności. Skoro powódka tak dużą wagę w swej apelacji, przywiązuje do braku pomocy po sierpniu-wrześniu 2015 r., to jeszcze raz podkreślić należy, że trudno przyjąć, że po otrzymaniu listu od powódki, który był pierwszym żądaniem udzielenia wsparcia, zachowanie pozwanej było rażąco naganne, bowiem nie pozostawiła listu bez odpowiedzi i zaoferowała pewne rozwiązania. Natomiast powódka niezwykle szybko po liście od wnuczki odwołała darowiznę, niejako nie dając szansy na poczynienie jakichkolwiek ustaleń odnośnie przedstawionych propozycji.

Marginalnie tylko wskazać należy, że to na powódce spoczywał ciężar dowodu, że pozwana dopuściła się rażącej niewdzięczności, czemu powódka nie sprostowała. Nie jest wystarczające subiektywne przekonanie powódki w tym zakresie, bowiem jak to wskazano wyżej, należy uwzględniać czynniki obiektywne na tle wzajemnych relacji obu stron oraz szerszy aspekt, jakim są ogólne relacje i zwyczaje w danej rodzinie czy środowisku.

Z tych wszystkich przyczyn apelacja powódki była nieuzasadniona i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu stawek wynagrodzenia pełnomocnika obowiązujących w dacie wniesienia apelacji.

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Kozłowska Beata Byszewska